

Posiedzenie Senatu RP IX Kadencji

18 lipca 2017 r.

Media

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja bardzo dziękuję panu senatorowi Kogutowi za to wystąpienie i za te takie wielkie emocje, bo kiedy dotyka się serca Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, to trudno to robić bez emocji.

Mamy nagranie przemówienia Jana Pawła II w Kielcach, kiedy on właśnie z takim niesłychanym przejęciem i chyba po raz jedyny krzyczącym głosem mówił: „To jest moja matka, ta ziemia!”.

A więc ja te emocje rozumiem i za te emocje dziękuję.

Zdecydowałem się krótko zabrać głos, ponieważ w tej dyskusji uczestniczą głównie senatorowie Platformy Obywatelskiej. Nauczony poprzednim naszym posiedzeniem staram się być niezwykle ostrożny, ponieważ cytaty wyrwane z kontekstu lub całkowicie nieprawdziwe dotyczące mojej osoby... no, uczą mnie pewnej ostrożności.

Otóż była mowa o abonamencie, o postawie społecznej. No, my tu nie mówiliśmy o postawie społecznej, tylko o nawoływaniu polityków, tych, którzy powinni czuć się odpowiedzialni za wspólne dobro. I to nawoływanie polityków było w różnych czasach i zawsze z jednej strony sceny politycznej. Więc nie przekraczajmy i nie zmieniamy.

Obiektywność mediów. No, to jest trudne, ale nie ma wątpliwości, że pluralizm jest, że pluralizm w mediach jest. A ci, którzy tak bardzo krytycznie odnoszą się do tego ostatniego czasu, jakby przechodzą do porządku dziennego nad tym i nie pamiętają tego, co było w mediach, kiedy w Polsce rządziły Platforma Obywatelska i PSL. Nie tylko informacje były zazwyczaj przemieszane z komentarzami, ale było wiele przemilczeń i przekłamań. No, jest tak, że krzyczy bardzo głośno pewna bardzo mała mniejszość, bardzo często zorganizowana.

Pan senator Bobko apelował o używanie rozumu, przywołując postać wielkiego świętego i filozofa, św. Tomasza. Kolejnemu senatorowi bardzo się to podobało, ale warto byłoby bardziej stosować tę zasadę, aniżeli nią tylko się zachwycać.

Ja muszę powiedzieć, że utkwily mi w pamięci z tych niedobrych czasów minionych, kiedy rządziły Platforma Obywatelska i PSL, marsze w obronie Telewizji Trwam.

(Senator Czesław Ryszka: 110.)

To jest symbol pluralizmu tamtego czasu. Ile tych marszy było, ilu ludzi w nich uczestniczyło i nic, i długo nic. Mijały miesiące i lata i długo nic. A media głównego nurtu jednym głosem za rządem Platformy Obywatelskiej. Na szczęście były Telewizja Trwam i Radio Maryja, chociaż z ograniczonym dostępem do społeczeństwa. Wiemy, jak ten dostęp się zmienił w momencie, kiedy Telewizja Trwam znalazła się na multipleksie.

Pamiętam wypowiedzi pana prezesa Dworaka, prezesa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na posiedzeniu komisji kultury Senatu. Nie będę ich cytował, ale były to wypowiedzi dalekie od prawdy, już pomijam kulturę osobistą. Oczywiście posiedzenie komisji było poświęcone koncesji dla Telewizji Trwam, zasadam tego dziwnego postępowania, bo trudno to nazwać konkursem, kiedy wykluczono Telewizję Trwam jako niewiarygodną itd., pamiętamy te szczegóły.

Oczywiście tych myśli jest dużo i z każdą należałoby tutaj polemizować.

Festiwal w Opolu został przywołany, wina prezesa Kurskiego... no, znamy to.

Nauczony tej ostrożności, na tym będę kończył. Oglądam publiczną telewizję i słucham publicznego radia i widzę tam udział wszystkich opcji politycznych. Ale jak widać, równe prawa dla wszystkich to dla wielu naruszenie praw, niesprawiedliwość i prześladowanie. Tak też można interpretować rzeczywistość, tak jak można mówić, że Sierpień robiły warchoły. No cóż, ja pamiętam inaczej. I myślę, że to nie po raz pierwszy takie nieścisłości nam się zdarzają. Dziękuję bardzo, szczęść Boże. (Oklaski)